



MIRA FIUTAK

redaktor wydania

Przygotowywane według starych, oryginalnych i tylko mnikom znanych receptur. Do tego opatrzone intrygującymi nazwami, jak np. konfitura Brzytwewka czy Przedsoborowa. W Zabrze został otwarty pierwszy na Górnym Śląsku sklep z produktami benedyktyńskimi, chociaż można w nim kupić również wyroby innych zakonów. O tym, jak mniś łączą działalność biznesową z zasadami benedyktyńskimi, piszemy na str. IV-V.

## ZA TYDZIEŃ

- KTO URATUJE ZABYTEK? Zabrzeńska wieża ciśnien ma nowego właściciela
- ŚW. JACEK ODROWĄŻ I DOMINIKANIE NA ŚLĄSKU. Konferencja z cyklu „Kultura Europy Środkowej”
- 150 LAT KOŚCIOŁA ŚW. JANA CHRZCICIELA w Zabrze Biskupicach

25 lat animacji misyjnej w diecezji gliwickiej

## Wspólna sprawa

25-lecie działalności świętowała grupa animacji misyjnej istniejąca w diecezji gliwickiej. Na spotkaniu, które 10 listopada odbyło się w domu rekolekcyjnym w Zabrze Biskupicach, obecny był ks. Stanisław Marciniak, misjonarz z Peru.

Pierwsze spotkanie grupy z inicjatywy Krystyny Malickiej i Wiesława Stankiewicza odbyło się 12 grudnia 1982 roku w parafii św. Piotra i Pawła w Gliwicach. Przez 25 lat działalności przewinęło się przez nią dwa tysiące osób. Dzisiaj w 30 parafiach diecezji działa około 200 osób zaangażowanych w Papieskie Dzieła Misyjne. Diecezjalnym dyrektorem PDM jest ks. Konrad Kołodziej, również od początku związany z grupą misyjną. Krystyna Malicka w czasie jubileuszowego spotkania przypominała o tym, że wszyscy są współodpowiedzialni za dzieło misyjne Kościoła. – Ale czy mamy swoich następ-



MAREK PIEKARA

ców – zastanawiał się Wiesław Stankiewicz. – Może powinniśmy zmienić środki, za pomocą których chcemy docierać dziś do młodych.

Grupa utrzymuje kontakt i wspiera trzech misjonarzy z diecezji gliwickiej – ks. Gerarda Tyrałę i ks. Stanisława Marciniaka w Peru, ks. Zygmunta Perfeckiego w Togo, a od tego roku również ks. Jarosława Zawadzkiego, który wyjeżdża do Czadu. Ks. Marciniak, właśnie

**Ks. Stanisław Marciniak opowiada o swojej pracy misyjnej w Peru**

przebywający na urlopie w Polsce, opowiadał o swojej pracy w Peru, gdzie wyjechał w 1992 roku. Był pierwszym księdzem diecezjalnym wysłanym z diecezji gliwickiej na misje. Mówił o pracy na wybrzeżu Pacyfiku, gdzie większość parafii należących do jego prałatury Caraveli położona była wysoko w górach. Przybliżył uczestnikom spotkania kraj i ludzi, wśród których spędził ostatnie 15 lat.

MF

## SPOTKALI ŚW. MARCINA NA KONIU



Od czterech lat w listopadzie dzieci w Tarnowskich Górach wychodzą na spotkanie św. Marciniowi. Zazwyczaj święty na białym koniu czeka na nie przy rynku. Potem przy rozpalonym ognisku dzieci obdarowywane są rogalami św. Marcina wypiekanymi specjalnie dla nich przez tarnogórskich cukierników. Spotkanie odbywa się obok biblioteki przy ulicy Zamkowej, która była inicjatorem marcinków. Na tegoroczną imprezę uczniowie I LO im. Stefanii Sempołowskiej przygotowali dramę o św. Marcinie. Marcinkowe spotkanie zorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna, restauracja Wiśniowy Sad i parafia Matki Bożej Królowej Pokoju, skąd dzieci wyruszają z lampionami w kierunku tarnogórskiego rynku.

**Przy ognisku wszystkie dzieci obdarowywane są rogalami św. Marcina**

## Pamięć o nocy kryształowej



ROMAN KONZAL

Tablica została umieszczona w miejscu dawnej bytomskiej synagogi

**BYTOM.** 9 listopada została odsłonięta w Bytomiu tablica upamiętniająca wydarzenie nocy kryształowej. Na placu Grunwaldzkim, gdzie przed wojną stała bytomska synagoga, umieszczona została tablica przypominająca o tym, co wydarzyło się w nocy z 9 na 10 listopada 1938 roku. Wtedy to w Bytomiu, podobnie jak w innych miastach, zdemolowano 70 żydowskich sklepów, uwięziono 370 mieszkających tu Żydów, a synagoga została podpalona. Nazajutrz po tych wydarzeniach 145 bytomskich Żydów trafiło do obozu w Buchenwaldzie.

Autorem projektu tablicy pamiątkowej jest Stanisław Pietrus, a ufundowało ją Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec razem z gminą Bytom. Przedsięwzięciu patronowali Ludwig Neudorfer, konsul Niemiec w Opolu, i Piotr Koj, prezydent Bytomia. Uroczystość rozpoczął modlitwą Jicchak Rapoport, rabin Wrocławia. Wśród wielu zaproszonych gości obecni byli m.in. David Peleg, ambasador Izraela w Polsce, dr Helmut Schöps, konsul Generalny Niemiec we Wrocławiu.

## Wybierają wolontariusza roku

**ZABRZE.** Zbliża się rozstrzygnięcie IV edycji konkursu „Wolontariusz Roku”, który ma na celu uhonorowanie dobroczynnej, społecznej działalności na rzecz mieszkańców Zabrze. Tytuł przyznawany jest co roku w kategorii indywidualnej i zespołowej. Kupony z dopiskiem „Wolontariusz Roku”

można składać (lub przesłać) do 27 listopada: w Wydziale Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Urzędu Miejskiego w Zabrzu, email: [hbreczko@um.zabrze.pl](mailto:hbreczko@um.zabrze.pl) lub w sekretariacie Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. Kazimierza Brodzińskiego 4, email: [copzabrze@op.pl](mailto:copzabrze@op.pl).

## Praca po czterdziestce

**BYTOM.** Powiatowy Urząd Pracy w Bytomiu organizuje szkolenia dla kobiet po czterdziestce, które chcą po przerwie wrócić do pracy. Zaproponowano im dwa kursy: „pracownik biurowy z modułem języka angielskiego” i „sprzedawca-handlowiec z modułem języka angielskiego”. W trakcie szkoleń doradcy zawodowi pomagają szukać włas-

ciwych ofert, pisać życiorysy i listy motywacyjne. Organizowane kursy odpowiadają rzeczywistym potrzebom rynku pracy. Czasem takie szkolenia są odpowiedzią na zapotrzebowanie konkretnych firm i absolwenci kursów od razu mają szansę na zatrudnienie. W ramach kursu proponowane są również zajęcia z psychologiem, fryzjerką, stylistką i wizażystką.

## Miesiąc fotografii

**GLIWICE.** Jedenaście wystaw fotograficznych zostanie zaprezentowanych w mieście w ciągu tego miesiąca. Muzeum w Gliwicach przygotowało Gliwicki Miesiąc Fotografii, który rozpoczął 6 listopada wernisaż wystawy prac Michała Sowińskiego. W Willi Caro będą prezentowane fotografie tego artysty, który w tym roku obchodzi 50-lecie swojej pracy twórczej. Jest członkiem ZPAF-u i jednym z zało-

życieli Gliwickiego Towarzystwa Fotograficznego. Ekspozycje innych twórców prezentowane są w różnych miejscach, m.in. Galerii w Ratuszu, Galerii Esta, Palmiarni. Wszystkie wystawy będą czynne do 2 grudnia. W ramach Gliwickiego Miesiąca Fotografii 22 listopada w Willi Caro Małgorzata Matera wygłosi wykład nt. „Blizna bizuterią. O terapeutycznej stronie fotografii”.



ROMAN KONZAL

Fotografie Michała Sowińskiego można zobaczyć w gliwickiej Willi Caro

## E-mail zaufania

**POMOC.** Internetowy kontakt zaufania na wzór tradycyjnego telefonu zaufania działa w Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej w Zabrzu. Wystarczy wysłać e-mail na adres: [niejestemsam@gmail.com](mailto:niejestemsam@gmail.com).

Mogą z niego korzystać zarówno rodzice, jak i młodzież i dzieci. W ciągu 48 godzin na listy odpowiada psycholog pracujący w poradni. Szczegółowe informacje o działalności poradni na: [www.pppzabrze.pl](http://www.pppzabrze.pl).

## W nagrodę – wycieczka

**SOŚNICA.** 10 listopada dzieci i młodzież z parafii św. Jacka w Gliwicach Sośnicy wyjechały do Częstochowy. Trzema autokarami wyruszyła 130-osobowa grupa tych, którzy najbardziej wytrwale uczestniczyli w październikowych nabożeństwach różańcowych. Wyjazd miał charakter pielgrzymkowo-wycieczkowy. Dzieci razem z proboszczem

ks. Krzysztofem Śmigierą i ks. Piotrem Sikorą oraz opiekunami odwiedziły Jasną Górę, gdzie uczestniczyły w nabożeństwie Drogi Krzyżowej na Wałach, w wyjątkowej jak na tę porę, bo już śnieżnej aurze. Były też w częstochowskiej Dolinie Miłosierdzia, gdzie proboszczem jest pochodzący z Sośnicy ks. Adam Kamizela.

W nagrodę do Częstochowy wyjechała 130-osobowa grupa dzieci i młodzieży



KS. PIOTR SIKORA

Msza za Ojczyznę w katedrze

# Godność w trudnych czasach

Ważne jest, żebyśmy w czasach trudnych umieli zachować własną twarz i godność – stwierdził bp Gerard Kusz, który 11 listopada przewodniczył Mszy za Ojczyznę w gliwickiej katedrze.

– Naród także ma swoją twarz, ponieważ ma godność i to ona sprawiła, że tysiące ludzi oddawało życie za Ojczyznę – zauważył bp Kusz w 89. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku. Wyraził też nadzieję, że dzisiejsza emigracja, chociaż tak różna od tej, która przed laty bu-



Modlitwa za Ojczyznę w gliwickiej katedrze przewodniczył bp Gerard Kusz

dziła dążenia niepodległościowe, pozwoli młodemu pokoleniu zrozumieć, że wartości duchowe są ważniejsze od materialnych.

Podczas Mszy w gliwickiej katedrze zaśpiewały połączone chóry: Katedralny, „Sośni-

ca”, „Cantabile” i „Cantemus” pod dyrekcją Krystyny Krzyżanowskiej-Łobody. Spod katedry uczestnicy uroczystości przeszli pod pomnik marszałka Piłsudskiego, gdzie odbył się apel poległych i złożono wieńce. **M**

Bezpłatna pomoc dla potrzebujących

## Poradnia prawna

Studenci pomagają osobom niezamożnym w rozwiązywaniu problemów prawnych.

Studencka poradnia prawna działa w ramach koła naukowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego. Studenci udzielają porad bezpłatnie, ale tylko osobom niezamożnym, akceptującym zasady jej działania. O pomoc mogą zwracać się także organizacje, które zamierzają się ukonstytuować i są niedochodowe lub niskochodowe, a ich statutowy cel to ochrona praw człowieka, w szczególności w zakresie praw mniejszości, praw studenta, praw osób niepełnosprawnych oraz ochrony dóbr kultury. Porady udzielane są zasadniczo bezpośrednio, czasem listownie, nigdy telefonicznie. Poradnia miesięcznie przyjmuje ponad 100 spraw. Czynna jest w roku akademickim od poniedziałku do środy od godz. 8.30 do 18.20, w czwartki od 8.30 do 16.40. Adres: Katowice, ul. Bankowa 11b, sekretariat – pokój 39, punkt przyjęć – pokój 45, tel./faks 0 32 359 14 22, e-mail: spp@us.edu.pl, więcej: www.spp.us.edu.pl. **■**

Mistrzostwa LSO pod patronatem „Gościa Niedzielnego”

## Grali też księża

120 osób, głównie ministrantów, ale także dziewcząt z parafialnych wspólnot oraz księży stanęło na starcie V Mistrzostw Liturgicznej Służby Ołtarza Diecezji Gliwickiej w Tenisie Stołowym.

Zawody, w których stawką były Puchary „Gościa Niedzielnego”, odbyły się w Kuźni Raciborskiej (hala ZSOiT). Największe emocje towarzyszyły rywalizacji księży, których dopingowali ich podopieczni. Najbardziej zaś zacięta była walka w kategorii gimnazjalistów. – Wszystko odbywa się zgodnie ze starą maksymą w zdrowym ciele zdrowy duch. Sta-



Zwycięzcy turnieju wraz z pucharami „Gościa Niedzielnego”

ramy się wychowywać ministrantów także przez sport – mówi diecezjalny duszpasterz LSO ks. Jacek Skorniewski. Zawody prowadził sędzia międzynarodowy

Mieczysław Pięta, który od ministrantów otrzymał puchar wraz z podziękowaniami za dotychczasową pomoc w organizacji turnieju. **PJ**

### MISTRZOSTWA – WYNIKI

#### ■ Księża

- o. Melchizedek Olejok (Niepokalanego Poczęcia NMP w Zabrze)
- ks. Adam Bryła (św. Jerzego w Łąbędach)
- ks. Grzegorz Kunas (NSPJ w Koszęcinie)

#### ■ Dziewczęta

- Anna Kurek (św. Piotra i Pawła w Gliwicach)
- Aneta Wróbel (św. Gerarda w Gliwicach)
- Barbara Kopyra (Wszystkich Świętych w Sierotach)

#### ■ Chłopcy (szkoły podstawowe)

- Filip Izvorski (NSPJ w Nakle Śląskim)
- Patryk Todoruk (św. Marii Magdaleny w Kuźni Rac.)
- Michał Kochel (NSPJ w Nakle Śl.)

#### ■ Chłopcy (gimnazja)

- Łukasz Wróbel (Niepokalanego Poczęcia NMP w Pławniowicach)
- Michał Frej (św. Gerarda w Gliwicach)
- Michał Kurek (św. Piotra i Pawła w Gliwicach)

#### ■ Chłopcy (szkoły średnie)

- Jakub Michalski (NSPJ w Nakle Śląskim)
- Marek Przybylski (NSPJ w Nakle Śląskim)
- Paweł Sierantowicz (św. Gerarda w Gliwicach)

#### ■ Klasyfikacja parafialna

- św. Gerarda w Gliwicach
- NMP Wspomożenie Wiernych w Sośnicy
- NSPJ w Nakle Śląskim

Trudno wyobrazić sobie lepszą reklamę niż marka liczącego 1500 lat zakonu. **Pierwszy na Górnym Śląsku sklep z produktami benedyktyńskimi** od ponad miesiąca działa w Zabrze.

tekst  
**KLAUDIA CWOŁEK**

**B**enedyktyni z Tyńca wzięli się za biznes, ponieważ doświadczenia zakonników z innych krajów potwierdzają, że warto, a nawet trzeba. Mnichów do nowego sposobu zarabiania pieniędzy zmusiło życie. Zwłaszcza że mają do remontu i utrzymania liczące 963 lata opactwo. Kto kupuje produkty benedyktyńskie, wspiera to dzieło, ma przyjemność z jedzenia i pomaga także innym klasztorom.

### Wybór jest trudny

Wesoły Mnich, Brzytewka, Konfitura Przedsiębiorowa czy Konfitura Niewiernych – same nazwy kuszą do spróbowania wszystkiego, ale tego, niestety, się nie da.

– Jednym z naszych celów jest pokazanie Polakom alternatywy dla towarów z hipermarketów. To, co sprzedajemy, wytwarzane jest albo przez samych zakonników, albo przez małe rodzinne firmy, ściśle współpracujące z danym klasztorom – tłumaczy Grzegorz Tulejski, kierownik zabrzańskiego sklepu, należącego do spółki HG-KOMPLEX.

Choć na miejscu tanio nie jest, a sklep znajduje się na uboczu (przy ul. Sienkiewicza 36), klientów wciąż przybywa. Jeśli kogoś nie stać na słoiczek borowików w zalewie nowicjackiej



KLAUDIA CWOŁEK

za 18 zł, może wybrać coś za niższą cenę. Najtańsze są przyprawy. Za 5 zł kupimy piwo cystersów, smalce z ziołami, skwarkami lub czosnkiem, żurek i barszcz. Konfitury to wydatek od około 10 zł wzwyż. Wesoły Mnich kosztuje np. 15 zł, ale za to co za radość!

Ponieważ wszystkie produkty są gustowanie zapakowane, oznaczone benedyktyńskim logo i mają dołączony bilecik od samego opata – doskonale sprawdzają się jako prezenty. Przygotowane są nawet różne okolicznościowe zestawy, przed Bożym Narodzeniem świąteczne nowości pojawią się także w Zabrze.

### Skazani na sukces

Sieć dopiero się rozkręca, ale sukces w zasadzie jest pewny. Nietypowe połączenie wielowiekowej tradycji benedyktyńskiej, sprawdzonych receptur, nowoczesnego zarządzania i ciężkiej pracy tych, którzy

się do projektu włączyli, musi przynieść dobre efekty.

Sklep w Zabrze jest jednym z pięciu obecnie funkcjonujących. Pierwszy powstał oczywiście w Tyńcu. W całej Polsce docelowo ma ich być ponad 100, nie licząc stoisk w delikatesach ALMA.

– Wszystkie mają taki sam wystrój, te same produkty i takie same ceny – tłumaczy Tulejski. Część produktów można również kupić w Internecie (www.benedicite.pl). Do wyboru mamy szeroki asortyment: od herbatek, słodczy, konfitur i miodów, przez pieczywo, sery i wędliny, po piwa i wina z klasztorów całej Europy.

### Zasady benedyktyńskie dla wszystkich

Niewtajemniczonym trzeba wyjaśnić, że choć benedyk-

**Zofia Muzyk dowiedziała się o sklepie od męża, który wyszukał informację w Internecie. Obok Grzegorz Tulejski, kierownik sklepu**

tyni firmują produkty, większość z nich nie oni produkują, nie stają też za ladą i nie rozwożą ich po kraju.

– Produkty benedyktyńskie to nazwa całej sieci. Tak naprawdę to powinny się one nazywać produkty klasztorne – przyznaje Piotr Fugiel, menedżer Benedicite J.G, która jest jednostką gospodarczą powołaną przez zakonników. – Ale ponieważ benedyktyni to wszystko organizują, stwierdziliśmy, że nie będzie przekłamaniem, jeżeli w ten sposób nazwiemy całą sieć. Chodzi o to, żeby nasze sklepy były miejscami, gdzie klient ma do czynienia z ofertą różnych klasztorów europejskich.

W sieci już szukać możemy balsamu kapucynów, piwa cystersów i trapistów, a w najbliższym czasie także wyrobów sióstr dominikanek klauzurowych, bonifratrów i innych.

Wszystkie cele przedsięwzięcia. – Chcemy nasze starania rozwinąć w kierunku wsparcia klasztorów kontemplacyjnych, zarówno żeńskich, jak i męskich, które mają powołania, ale nie mają za co się utrzymać – mówi Fugiel. – Wiele z nich klepie biedę, bo nagle okazało się, że ich produkty nie są konkurencyjne na wolnym rynku. Zamierzamy dostarczyć im nowy sprzęt i zorganizować rynek zbytu. Klasztory europejskie przeszły przez to w latach 70. i 80., my czerpiemy z tych doświadczeń i szukamy nowych rozwiązań. ■

# Wszystkie cele przedsięwzięcia. – Chcemy nasze starania rozwinąć w kierunku wsparcia klasztorów kontemplacyjnych, zarówno żeńskich, jak i męskich, które mają powołania, ale nie mają za co się utrzymać – mówi Fugiel. – Wiele z nich klepie biedę, bo nagle okazało się, że ich produkty nie są konkurencyjne na wolnym rynku. Zamierzamy dostarczyć im nowy sprzęt i zorganizować rynek zbytu. Klasztory europejskie przeszły przez to w latach 70. i 80., my czerpiemy z tych doświadczeń i szukamy nowych rozwiązań. ■

## Wszystkie cele przedsięwzięcia. – Chcemy nasze starania rozwinąć w kierunku wsparcia klasztorów kontemplacyjnych, zarówno żeńskich, jak i męskich, które mają powołania, ale nie mają za co się utrzymać – mówi Fugiel. – Wiele z nich klepie biedę, bo nagle okazało się, że ich produkty nie są konkurencyjne na wolnym rynku. Zamierzamy dostarczyć im nowy sprzęt i zorganizować rynek zbytu. Klasztory europejskie przeszły przez to w latach 70. i 80., my czerpiemy z tych doświadczeń i szukamy nowych rozwiązań. ■

### Wysoka poprzeczka mnichów

– Żeby otworzyć sklep z produktami benedyktyńskimi, trzeba mieć zarejestrowaną działalność gospodarczą, lokal ok. 30–40-metrowy, z prawem użytkowania na minimum 7 lat, czyli na okres, na który podpisuje się umowę franczyzową – tłumaczy Fugiel. Oczywiście trzeba mieć także gotówkę, i to niemałą, bo około 90 tys. zł netto.

– Nie jest to łatwe do przeprowadzenia – przyznaje Tulejski. – Umowa franczyzowa zawiera dość rygorystyczne warunki odnośnie do kar finansowych za nieprzebranie pewnych reguł, chroniących markę, na którą benedyktyni pracowali bardzo długo. To zrozumiałe, bo przypadkowe osoby, które zajmą się tym przedsięwzięciem, mogłyby to wszystko zniweczyć – mówi.

### Perspektywy dla innych klasztorów

Pozyskiwanie środków na remonty opactwa i promocja marki benedyktyńskiej to jeszcze nie



KLAUDIA CWOLEK

wszystkie cele przedsięwzięcia. – Chcemy nasze starania rozwinąć w kierunku wsparcia klasztorów kontemplacyjnych, zarówno żeńskich, jak i męskich, które mają powołania, ale nie mają za co się utrzymać – mówi Fugiel. – Wiele z nich klepie biedę, bo nagle okazało się, że ich produkty nie są konkurencyjne na wolnym rynku. Zamierzamy dostarczyć im nowy sprzęt i zorganizować rynek zbytu. Klasztory europejskie przeszły przez to w latach 70. i 80., my czerpiemy z tych doświadczeń i szukamy nowych rozwiązań. ■

### NAJLEPIEJ SPRZEDAJĄ SIĘ

■ **CHLEB PIELGRZYMI** – ciemne pieczywo pszenno-żytnie na słodko, z bakaliami, figami i owocami suszonymi. Wypiekany jest w Starym Sączu według receptury benedyktyńów z klasztoru w Szwajcarii, którzy przyjmowali pielgrzymów zmierzających do Santiago de Compostela. Droga przed nimi była jeszcze daleka, więc chleb musiał być kaloryczny.

■ **KONFITURA BRZYTEWKA**  
Wiśnie na rumie

■ **KONFITURA PRZEDSOBOROWA**  
Owoce leśne z żubrówką



## Zakonny biznes

Rozmowa z **o. Zygmuntem Galochem**, odpowiedzialnym w klasztorze za projekt Benedicite J.G.

**KLAUDIA CWOLEK:** Kto pierwszy wpadł na pomysł zorganizowania sieci sklepów z produktami benedyktyńskimi?

**O. ZYGMUNT GALOCH:** – To była wspólna decyzja naszego menedżera Piotra Fugiela i nas, benedyktyńów. Chodziło o dotarcie z naszymi produktami do możliwie najszerszej grupy odbiorców, a tego nie mogła zapewnić wyłącznie sieć delikatesów Alma, gdzie mieliśmy już nasze stoiska. Ponieważ chcieliśmy mieć własną sieć, zdecydowaliśmy się na franczyzę.

**Jak Ojciec godzi zakonny ślub ubóstwa z działalnością biznesową?**

– Ponieważ wszelkiego rodzaju dochody i prowizje nie są naszą własnością, ale własnością jednostki Benedicite, a pośrednio klasztoru, nie widzę tutaj żadnego problemu. Chodzi tylko o to, żeby to wszystko, co robimy, było zgodne z

prawem, pewną tradycją i obyczajami kupieckimi.

**Wchodząc do Waszych sklepów, widzimy na półkach luksusowe produkty, zwłaszcza jeśli chodzi o ich cenę. Czy są to tylko rzeczy „na eksport”, czy w refektarzu klasztornym mniisi też mogą cieszyć się wyrobami, które firmują?**

– Tak jak w każdej rodzinie, część przetworów robimy sami i oczywiście dajemy je na stół, a część produktów kupujemy. Te, które sprzedajemy z naszą marką, są droższe, ponieważ nie są to produkty taśmowe. I nie jest to coś dziwnego czy sprawa, której się wstydzę. Taka jest zwykła kolej rzeczy, wynikająca z prawa rynku. Ktoś może kupić produkt droższy, ktoś inny tańszy. Poza tym większość wyrobów, które sprzedajemy, to nie są artykuły pierwszej potrzeby, jak chleb i mleko. Są to produkty, które za odpowiednio wyższą cenę oferują wyższą jakość i w ten sposób wzbogacają asortyment, otwierając klientom oczy na to, że mogą być rzeczy oryginalne, lepsze i smaczniejsze. ■



HENRYK PRZONDZIONO

300 lat temu odnaleziono figurę Matki Bożej Zbrostawickiej

# Ostoja macierzyństwa

20 min drogi samochodem z Gliwic, Zabrza, Bytomia czy Tarnowskich Gór i docieramy do Zbrostawic. Miejsca, które często kojarzone jest tylko ze stadniną koni. Tymczasem w miejscowym kościele znajduje się słynąca łaskami figurka Matki Boskiej Zbrostawickiej.

Jest niewielka i wyglądem może przypominać drewnianą lalkę, ale jest niezwykła. Właśnie w tym roku mija 300 lat od momentu znalezienia jej w podziemiach starej zakrystii na terenie Austrii. Odnalazła ją księżna Petronella von Hessen, która w nocnych widzeniach otrzymała wskazówki, gdzie powinna szukać ukrytej przed Szwedami figury. W dokumencie, który sporządziła, a który znajduje się w archiwum zbrostawickiej parafii, czytamy: „Tej nocy znowu śniłam, jakoby przyszła pierwsza Pani prosto do mojego łóżka i powiedziała: »Idź i szukaj, ty znajdziesz...«”. Odnaleziona figurka, która stała się własnością księżnej Petronelli, trafiła później do jej krewnych posia-

dających dobra ziemskie na Śląsku. W ten sposób figura dotarła do Zbrostawic. Co ciekawe, i tu była ukryta w krypcie. – Została pochowana wraz z mieszkającą na tych terenach belgijską księżną Elżbietą, która bardzo ukochała tę figurę – wyjaśnia proboszcz parafii w Zbrostawicach ks. Romuald Kokoszka. – Ustnie przekazywane jest, że z tego grobowca wydobywał się płacz dziecka. Kiedy nie znaleziono tam żadnych dzieci, stwierdzono, że być może płacze figura Matki Bożej i postanowiono ją wydobyć – dodaje.



**Figura Matki Bożej Zbrostawickiej mierzy zaledwie 43 cm. Wyglądem może przypominać drewnianą lalkę. Ma ruchome ręce oraz różne stroje na poszczególne okresy roku liturgicznego**

Na przestrzeni lat figura miała różne tytuły. Pierwotnie nazywano ją figurą Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus przy sercu. – W figurze jest bowiem otwór w kształcie serca – mówi ks. Kokoszka. Później zyskała tytuł Macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny, gdyż do dziś przed jej obliczem modlą się brzemienne kobiety oraz małżeństwa starające się o potomstwo. Aktualnie figura nazywana jest Matką Boską Zbrostawicką.

**PAWEŁ JUREK**

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na Politechnice Śląskiej

# Zostawcie lepszy świat



ROMAN KONZAL

50 lat temu przy Politechnice Śląskiej w Gliwicach powstał I Krąg Starszoharcerski „Żagiew” ZHP im. gen. Roberta Baden-Powella. 10 listopada w gmachu dawnego Wydziału Mechanicznego Energetycznego odsłonięta została pamiątkowa tablica.

Krąg powstał z inicjatywy trzech studentów tego wydziału – Andrzeja Bęczkowskiego, Dionizego Gołębiowskiego i Jacka Haczewskiego – w 1956 r. po wydarzeniach poznańskich i późniejszej odwilży. Członkowie kręgu nawiązywali do idei i zasad skautingu, dlatego na swojego patrona wybrali jego twórcę, gen. Baden-Powella. Często też przywoływali jego słowa: „zostawcie świat choć trochę lepszym, niż go zastałicie”. Działali w czasach, kiedy takie wyraźne odniesienie do idei skautingu przysparzało niemało problemów. W późniejszych latach, oficjalnie przestali używać w nazwie nazwiska patrona. Pierwszym drużynowym Kręgu „Żagiew” został Jan Tadeusz Zeliński. To właśnie z myślą o nim harcerze z Kręgu przygotowywali uroczystość związaną z 50. rocznicą jego utworzenia. Niestety, życie napisało inny scenariusz, pierwszy drużynowy zmarł kilka miesięcy temu, a jego postać wspominana była w czasie spotkania na Politechnice.

Krąg działał przez dziesięć lat, od 11 grudnia 1956 roku. W tym czasie organizował obozy letnie, zimowiska i kursy instruktorskie, a wiele współorganizował razem z Komendą Hufca ZHP Gliwice. Stworzył, a później prowadził drużyny harcerskie w liceach i szkołach podstawowych w Gliwicach.

Spotkania Kręgu odbywały się w harcówce, nazywanej przez wszystkich „Dziuplą”, na poddaszu budynku Politechniki przy Konarskiego 22. Tradycją Kręgu stały się „czwartki wtorkowe”, czyli szczególne zbiórki, które co prawda odbywały się we wtorki, ale organizowane były na kształt obiadów czwartkowych u króla Stasia. Były to spotkania z kulturą, wspólne słuchanie muzyki, studiowanie malarstwa, oglądanie filmów czy omawianie sztuk teatralnych.

10 listopada spotkanie związane z odsłonięciem tablicy pamiątkowej rozpoczęło się Mszą w kościele św. Michała. W budynku dawnego Wydziału Mechanicznego Energetycznego, a obecnie Wydziału Inżynierii Środowiska i Energetyki, odbyło się spotkanie członków Kręgu „Żagiew” i później utworzonego na politechnice Kręgu „Algol”, obecna była również hm Krystyna Darlewska, sekretarz kręgu działającego w pierwszych latach po wojnie.

**MF**

ARCHIWUM PARAFII

GOŚĆ NIEDZIELNY 18 listopada 2007

■ R E K L A M A ■

Reprezentujesz małą społeczność lokalną z terenu województwa śląskiego (sekcję, organizację pozarządową, grupę nieformalną)?  
Chcesz zrobić coś dla kultury w Twoim otoczeniu - aktywizować i integrować ludzi?  
Szukasz wsparcia merytorycznego i organizacyjnego?

Ten konkurs jest adresowany do Ciebie...  
"Ad Animum 2008 - Znaczy Ku Ożywieniu",

Konkurs Regionalnego Ośrodka Kultury w Katowicach aktywizujące małe środowiska.

Zgłoszenia do 30.11.2007.

Informacje szczegółowe, regulamin:

tel.: 032 251 75 63,

www.rok.katowice.pl



Rodzinny konkurs

## Wygraj

**TU I TERAZ**

Informacje  
z diecezji gliwickiej  
niedziela, godz. 9.00

96.2 fm  
**plus**  
radio

Wspólnie z Radiem Plus proponujemy konkurs, w którym co niedzielę można wygrać ciekawe nagrody dla całej rodziny.



Za tydzień, 25 listopada, w programie „Tu i teraz” reportaż o słynącym łaskami obrazie Matki Boskiej Kochawińskiej. Obraz ten był czczony w diecezji lwowskiej od połowy XVII w. do czasów II wojny światowej. W czasie repatriacji został przywieziony do Gliwic, gdzie odbiera część licznych wiernych.

Aby wygrać rodzinne ciekawe książki Wydawnictwa Jedność, należy zadzwonić po zakończeniu audycji do studia (tel. 032 232-52-32) i odpowiedzieć na pytanie: Jaki zakon opiekuje się obrazem Matki Boskiej Kochawińskiej?

Niedzielny magazyn „Tu i teraz” przedstawia wydarzenia z życia lokalnego Kościoła, rozmowy z ciekawymi ludźmi oraz reportaże z miejsc, które mają szczególne znaczenie dla diecezji. Początek audycji: niedziela, godz. 9.00.

Na zwycięzców co tydzień czeka jedna z czterech nagród – godzinny pobyt w Parku Wodnym w Tarnowskich Górach (dla czterech osób), zaproszenie dla czterech osób do Multikina w Zabrze, rodzinne wejście do Fantasy Parku w Rudzie Śląskiej (można pograć w kręgle, bilard, gry wideo) oraz książki ufundowane przez Wydawnictwo Jedność. ■

Ks. Jarosław Zawadzki wyjeżdża na misje do Czadu

## Dom w Afryce

Pierwszym prezentem, który dostał od parafian w Vimperku, były narty do biegania. Nie spakował ich w kolejną podróż misyjną, bo w środkowej Afryce byłyby zupełnie nieprzydatne.

18 listopada ks. Jarosław Zawadzki wyjeżdża na misje do Czadu. Przez 4 lata po święceniach pracował w parafii Mariackiej w Bytomiu, w sąsiedztwie Karbia, dzielnicy, z której pochodzi. Potem przez 9 lat w Czechach, gdzie był proboszczem w Vimperku na Šumavie. To lekko górzysty teren, gdzie zima trwa od listopada do kwietnia i biegówki są odpowiednim prezentem dla nowego proboszcza. Parafia obejmuje miasteczko i dwie wioski. – Tam zdobyłem cenne doświadczenie misyjne – bardzo indywidualnych kontaktów z wiernymi. Z każdym rozmawia się osobiście, przygotowania do sakramentów to indywidualne rozmowy. Wielu mówi: jedziesz do Afryki, gdzie ludzie nie znają Chrystusa, ale w Czechach jest podobnie, też nie znają, zapomnieli – stwierdza ks. Zawadzki. Drugie ważne doświadczenie misyjne to samotność. – Jakby nie było w dużym stopniu człowiek jest sam. I w tej samotności i bezradności widzi, że to nie ja, ale Pan Jezus musi działać – opowiada.

## Więcej słuchać, niż mówić

Podczas rocznego przygotowania w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie wiele spraw było dla niego oczywistych, np. związanych z inkulturacją. – Przede wszystkim trzeba się dużo uczyć i słuchać. Nawet w Czechach, wśród ludzi, dawałoby się tak podobnych do nas, a to zupełnie inny naród. To jest nasz polski grzech, grzech polskich księży, że chcemy robić Polskę



ROMAN KONZAL

nie w Polsce – mówi ks. Jarosław Zawadzki. – Doświadczeni misjonarze mówią, że przez pierwsze 5 lat w Afryce trzeba więcej słuchać, niż mówić. Nawet organizm przystosowuje się i uzyskuje minimalną odporność dopiero po takim czasie.

Do Czadu wyjeżdża razem z ks. Jędrzejem Piaskiem z Poznania. W całym kraju pracuje ponad 20 misjonarzy z Polski. W diecezji Doba, na południu Czadu, będą pierwszymi Polakami. Diecezja podzielona jest na 10 regionów, z których dwa nie mają żadnego księdza. Każdy region to około 50 wiosek. Jadą do młodego Kościoła, liczącego dopiero 60–70 lat. Do kraju, którego większość powierzchni stanowi pustynia. Gdzie w okolicy Darfuru i stolicy – Ndżameny pojawiają się zamieszki. Od kilku lat w rejonie Doby zaczęto wydobywać ropę naftową z wszystkimi tego konsekwencjami społecznymi. Ludzie, którzy dotychczas nie potrafili się zarządzać. Kupują najczęściej alkohol, kolejne żony, rozwija się prostytucja i handel narkotykami.

## Szkoła języka i pokory

W całym Czadzie istnieje około 200 języków lokalnych, jednak w diecezji Doba 60 proc. posługuje się tym samym językiem. Ks. Zawadzki francuskiego uczył się m. in. we Wspólnocie Błogosławieństw we Francji. – Spodobałem się szkoły języka, a to była szkoła pokory, kiedy pojawiły się trudności w porozumiewaniu. Jednak znajomość języka nie jest najważniejsza. Jest jeszcze język duszy i serca. Ludzie na całym świecie mówią tak samo, mają te same potrzeby. Czasem przytulenie kogoś znaczy więcej niż kazanie w pięknej francuszczyźnie.

Pierwsi misjonarze nie wiedzieli do kogo idą, nie kończyli kursów językowych, a dogadali się – mówi.

Na Mszę pożegnalną do Bytomia Karbia przyjechał cały autokar parafian z Vimperka z nowym proboszczem. Bp Jan Więzorek pobłogosławił krzyż misyjny i zwracając się do ks. Jarosława Zawadzkiego, powiedział: – Życzę ci wpatrywania się w krzyż Chrystusa cierpiącego i zmartwychwstałego, abyś mógł pozyskać dla Niego jak najwięcej osób.

– Zawsze tam, gdzie dotychczas byłem, czułem się jak w domu – mówi ks. Zawadzki. Jak długo zostanie w Afryce? – Nigdy nie planowałem tak, ale jestem gotowy zostać do końca.

MIRA FIUTAK

REKLAMA

**ANTYGONA**

OPIEKA NAD GROBAMI  
TWOICH BLISKICH

TEL. 505 720 028  
505 720 039

www.antygona.eu

Książka na jubileusz

# Szkoła zawsze mundurkowa

Dwadzieścia lat temu to było nie do pomyślenia. Chłopcy i dziewczęta w jednej urszulańskiej klasie w Rybniku!

Dziś, oni i one, w galowych mundurkach, trzymając się za ręce, zdobią okładkę książki wydanej z okazji 25 lat liceum, ponownie otwartego w 1982 roku. Pamiętam (a mam ten zaszczyt, że skończyłam urszulańskie liceum, gdy komuna jeszcze nie oddawała broni), jak nasz postulat wprowadzenia klas koedukacyjnych był pomysłem z księżycą, z góry skazanym na niepowodzenie. Wtedy



25 lat Liceum Ogólnokształcącego Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Rybniku. Praca zbiorowa. Rybnik 2007. O książkę można pytać w szkole

takie scenariusze nadawały się tylko na kabaret. Lata minęły i mamy niby tę samą, ale bardzo odmienioną szkołę.

Jubileusz z udziałem ważnych osobistości, absolwentów i uczniów odbył się w ostatni piątek października. Można było powspominać i zobaczyć, jak urszulanki teraz dają sobie radę. A nigdy nie miały łatwo, bo albo władze im przeszkadzały, albo uczniowie dawali w kość. „O święta ich cierpliwości...” – napisała któraś z absolwentek. Coś z tego klimatu zawarte jest też w tej małej książeczce, pełnej wspomnień, wzruszeń i wdzięczności. **KC**

Propozycja dla dzieci i młodzieży

## Zimowisko w Zakopanem

W pierwszym tygodniu ferii parafia Chrystusa Króla w Bytomiu organizuje zimowisko dla dzieci i młodzieży w wieku od 10 do 18 lat.

Zimowy wyjazd ma charakter typowo wypoczynkowy, choć codziennie przewidziana jest Msza św. oraz modlitwa rano i wieczorem. Dla chętnych na miejscu będzie nauczyciel jazdy na nartach, planowane są wycieczki, w tym pobyt w Aqua Parku w Zakopanem. – Jest to nasz kolejny wyjazd, w którym mogą uczestniczyć nie tylko parafianie, ale wszyscy zainteresowani. Dzieciom i młodzieży oferujemy bogaty program i wiele atrakcji – mówi ks. Adam Laszewski, organizator zimowiska.

Zakwaterowanie zapewnione jest w pensjonacie „Alina” w pokojach 3–5-osobowych z łazienkami. Koszt z wyżywieniem, dojazdem i ubezpieczeniem: 350 zł. Więcej informacji i zgłoszenia: ks. Adam Laszewski, tel.: 032 286 79 82, 501 058 128.

Klub Kultury Osób Niepełnosprawnych

## Dwa koncerty integracyjne

Ja – Ty – My Stowarzyszenie Środowisk Osób Niepełnosprawnych, Ich Rodzin i Przyjaciół zaprasza na koncerty, które odbędą się w dwie soboty w Gliwicach.

Wykonawcą będzie zespół wokalnoinstrumentalny Agapetos, działający przy katedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Wystąpi on 24 listopada o godz. 10.00 w Domu Pomocy Społecznej „Nasz Dom” (ul. Derkacza 10) i 8 grudnia o godz. 16.00 w Kolegium Nauczycielskim (ul. Hutnicza 5). Hasłem przewodnim koncertów jest „Papieskie wspomnienie”, któremu towarzyszyć będzie treść i muzyka religijna. Koncerty organizowane są w ramach projektu „Daj szansę kulturze” z cyklu Klub Kultury Osób Niepełnosprawnych. Wstęp na tę imprezę kulturalną jest wolny.

## Zapowiedzi

### ■ KIK W GLIWICACH

zaprasza na spotkanie, 21 LISTOPADA w kaplicy św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. W programie: 18.05 – nieszpory, 18.30 – Msza św. z homilią i wykład Wiesławy Kotuli, psychiatry, pt. *Zaufanie a psychomanipulacja*.

### ■ KIK W ZABRZU

21 LISTOPADA, godz. 18.45, dom parafialny św. Anny (ul. 3 Maja 18) – Msza św. z homilią i spotkanie z Józefem Piontkiem, autorem tomiku poezji pt. „Zegarmistrz czasu” oraz występ zespołu „Nieotyketkowani” z Ogniska Pracy Pozaszkolnej nr 3.

### ■ UROCZYŚĆ ŚW. CECYLII

22 LISTOPADA, godz. 16.30, kościół św. Michała w Gliwicach – nieszpory pod przewodnictwem bp. Jana Wieczorka, godz. 17.15 w Studium Muzyki Kościelnej wykład o twórczości Dietricha Buxtehudego wygłosi dr hab. Dariusz Bąkowski – Kois; rozdanie dyplomów tegorocznym absolwentom SMK.

### ■ EUCHARYSTIA

#### W INTENCJI UZDROWIENIA

23 LISTOPADA, godz. 19.00, kościół NSPJ w Koszęcinie.

### ■ WSPÓLNOTA DZIECI MARYI

zaprasza animatorki na spotkanie, które odbędzie się 24 LISTOPADA o godz. 11.00 w parafii Wniebowzięcia NMP w Bytomiu (przy rynku).

### ■ TAJEMNICE ŚWIATŁA

24 LISTOPADA, godz. 17.00, kościół św. Anny w Gliwicach Łabędach – poświęcenie malowideł przedstawiających tajemnice światła. Mszy św. przewodniczyć będzie bp Gerard Kusz.

### ■ UROCZYŚĆ CHRYSTUSA KRÓLA

25 LISTOPADA, godz. 17.00, katedra gliwicka – Msza św. pod przewodnictwem księdza biskupa w intencji mężczyzn i młodzieńców oraz Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

### ■ W INTENCJI KOLEJARZY

25 LISTOPADA, godz. 18.00, kościół Chrystusa Króla w Gliwicach (ul. Okrzei 31) – Msza św. pod przewodnictwem księdza biskupa w intencji pracowników PKP z okazji wspomnienia św. Katarzyny.

### ■ ELIMINACJE FESTIWALOWE

Do 26 LISTOPADA można jeszcze zgłaszać uczestników Festiwalu kolęd i pastorałek, którego finał odbędzie się w styczniu w Będzinie. W naszej diecezji przesłuchania odbędą się 11 GRUDNIA w Tarnowskich Górach. Formularze zgłoszeniowe dostępne są na [www.ofkip.pl](http://www.ofkip.pl). Informacje: tel. 32 762 28 55.